

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. Spółki z o.o. w W. obecnie D. Sp. z o.o. w W.
przeciwko R. J.

o karę umowną, zwrot odszkodowania z umowy o zakazie konkurencji po ustaniu
stosunku pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 listopada 2018 r.,

zażalenia strony powodowej na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt III APa [...],

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 29 maja 2018 r. uchylił zaskarżony przez stronę powodową
D. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz pozwanego R. J.
wyrok Sądu Okręgowego w W. XXI Wydziału Pracy z dnia 29 listopada 2016 r.,
zasądzący od pozwanego: w punkcie 1. a) 92.490 zł tytułem kary umownej,
b) 15.415 zł tytułem zwrotu odszkodowania z umowy o zakazie konkurencji
po ustaniu stosunku pracy, w punkcie 2. w pozostałym zakresie oddalający
powództwo, w pkt 3. zasądzący od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.095,25
zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów

zastępstwa procesowego i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji wyrokiem zaocznym z dnia 21 października 2015 r. w pkt 1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki: a) 30.830 zł tytułem zwrotu nienależnego odszkodowania wypłaconego z umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, b) 92.490 zł tytułem kary umownej oraz w pkt 2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 9.766 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, a w pkt 3. nadał wyrokowi w pkt 1. rygor natychmiastowej wykonalności. W wyniku sprzeciwu od wyroku zaocznego wniesionego przez pozwanego została wyznaczona rozprawa zakończona wydaniem wyroku z dnia 29 listopada 2016 r., w którym Sąd pierwszej instancji nie orzekł co do wcześniej wydanego wyroku zaocznego wbrew art. 347 k.p.c. W takim stanie sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że nie może zastępować własnym orzeczeniem brakującego orzeczenia Sądu pierwszej instancji o uchyleniu wyroku zaocznego, gdyż wskutek błędów procesowych tego Sądu (Okręgowego) nie doszło do rozpoznania istoty sprawy. W przedmiocie sporu zapadły bowiem dwa orzeczenia merytoryczne o różnej treści, które funkcjonują równolegle w obrocie prawnym. W szczególności wyrok zaoczny nie został uchylony w całości ani w części, co powoduje, że pozostaje on w mocy i nadal stanowi tytuł egzekucyjny, na podstawie którego może być egzekwowana należność wynikająca z nadanego rygoru natychmiastowej wykonalności z klauzulą wykonalności. Równolegle wydany po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrok końcowy z 29 listopada 2016 r. zasądził inne kwoty. W konsekwencji, „nie doszło do rozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, bowiem Sąd ten nie orzekł o żądaniu pozwu”, a wobec istnienia dwóch odmiennych orzeczeń w tym zakresie („żądania pozwu”), co dotyczyło także orzeczenia o kosztach procesu pierwszoinstancyjnego, nie była możliwa merytoryczna kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku.

W zażaleniu strona powodowa zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w sprawie rozpoznanej merytorycznie na skutek sprzeciwu od wydanego wyroku zaocznego doszło do nierozpoznania istoty sprawy tylko z tej przyczyny, że w sentencji wyroku Sąd pierwszej instancji, wbrew

dyspozycji art. 347 k.p.c., „nie odniósł się do wydanego wcześniej wyroku zaocznego, tj. nie zamieścił klauzuli o jego uchyleniu lub utrzymaniu w mocy”. Tymczasem takie uchybienie Sądu pierwszej instancji mogło zostać skorygowane przez Sąd odwoławczy przy wydawaniu rozstrzygnięcia merytorycznego. W konsekwencji strona powodowa wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie pozwany wniosł o jego oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zawierało usprawiedliwionych podstaw, bo jedynie *prima facie* nieuchylenie wbrew obowiązкови z art. 347 k.p.c. wyroku zaocznego w wyroku wydanym na rozprawie po ponownym rozpoznaniu sprawy budzi kontrowersje w zakresie oceny nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., jeśli Sąd pierwszej instancji wyrokował merytorycznie o żądaniach pozwu po przeprowadzeniu rozprawy, ale równocześnie nie uchylił (najpewniej wskutek przeoczenia lub „zapomnienia”) wcześniej wydanego wyroku zaocznego. Na ogół przyjmuje się, że oceny, czy sąd nie rozpoznał istoty sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i norm prawa materialnego stanowiących podstawę orzekania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I PZ 7/13, OSNP 2015 nr 1, poz. 8), w związku z art. 386 § 4 k.p.c., który reguluje dopuszczalność uchylenia zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania między innymi w razie nierozpoznania istoty sprawy. Tym niemniej zgodnie z art. 347 k.p.c., po ponownym rozpoznaniu sprawy na rozprawie wskutek wniesienia prawidłowego sprzeciwu od wyroku zaocznego sąd wydaje wyrok przede wszystkim co do zaskarżonego sprzeciwem pozwanego wyroku zaocznego, który w całości lub w części utrzymuje w mocy albo uchyla wyrok zaoczny i orzeka o żądaniu pozwu. W dawniejszej judykaturze, w tym w przytoczonej w uzasadnieniu zażalenia uchwale Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1962 r., III CO 4/62 (OSNC

1962 nr 4, poz. 12), uznano, że odrzucając pozew po wydaniu wyroku zaocznego, sąd powinien równocześnie uchylić wyrok zaoczny, ale nieuchylenie wyroku zaocznego w takim przypadku stanowi tylko niedokładność podlegającą sprostowaniu w zwykłym trybie (aktualnie na podstawie art. 350 k.p.c.). W tej argumentacji, wskazywano, że choć wniesienie sprzeciwu nie niweczy skutków wyroku zaocznego i nie pozbawia go charakteru tytułu egzekucyjnego, to jednak czyni go w pewnym sensie wyrokiem „niezupełnym” i niekończącym postępowania w sprawie. Do „uzupełnienia” tego wyroku konieczne jest wydanie orzeczenia utrzymującego wyrok zaoczny w mocy. Tylko wyrok utrzymujący w mocy wyrok zaoczny lub uchylający go przy równoczesnym orzeczeniu o żądaniu pozwu ma charakter wyroku „końcowego, kończącego postępowanie w sprawie”. Czynnikiem decydującym o zakończeniu sprawy w takim rozumieniu będzie więc zawsze orzeczenie „końcowe”. Równocześnie odmiennie od treści wyroku zaocznego orzeczenie zawarte w wyroku „końcowym” wskazuje na to, że sąd nie chciał utrzymać wyroku zaocznego, gdyż jego intencją było jego uchylenie, ale nieuchylenie wyroku zaocznego w orzeczeniu „końcowym” przy jednoczesnym odmiennym rozstrzygnięciu sprawy stanowić „będzie niedokładność lub oczywistą omyłkę, a nie uchybienie procesowe, które i tak z reguły nie miałoby wpływu na treść wyroku, a zatem nie stanowiłoby podstawy rewizyjnej”.

Powyższe stanowisko budzi wątpliwości, jeżeli zważyć, że nieuchylenie wyroku zaocznego po przeprowadzeniu rozprawy stanowi konstrukcyjny *sine qua non* (art. 347 k.p.c.), a nie intencyjny warunek wydania reformatoryjnego orzeczenia o żądaniu pozwu, gdy taki brak prowadził do niedopuszczalnego dwukrotnego orzekania w zakresie przedmiotu (istoty) tej samej sprawy, co może być kwalifikowane jako wada nierozpoznania istoty jednego sporu. Wadliwe konstrukcyjnie nieuchylenie wyroku zaocznego w wyroku reformatoryjnym wydanym przez sąd pierwszej instancji po ponownym rozpoznaniu sprawy (art. 347 k.p.c.) może wywoływać istotne kontrowersje wynikające z funkcjonowania w obrocie prawnym dwóch odmiennych lub rozbieżnych orzeczeń sądowych zasądzających sporne roszczenia w różniących się zakresach lub wysokościach (nieuchylonego wyroku zaocznego oraz wyroku reformatoryjnego wydanego po wyznaczeniu i przeprowadzeniu rozprawy na podstawie art. 345 i n. k.p.c.). Taki

stan niedopuszczalnego funkcjonowania dwóch orzeczeń wymagałby stwierdzenia nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 3 *in principio* k.p.c. tylko wtedy, gdyby odnosił się do orzekania w dwóch różnych procesach, w których sąd *meriti* niedopuszczalnie orzekałby w tej samej sprawie wcześniej wszczętej. Tymczasem w przedmiotowej sprawie rozbieżne orzeczenia dotyczyły tej samej sprawy osądzonej po ponownym rozpoznaniu w jednym postępowaniu po wyznaczeniu rozprawy wskutek wniesienia sprzeciwu pozwanego, co wymagało wydania tylko jednego wyroku w sposób wykluczający funkcjonowanie w obrocie jurysdykcyjnym dwóch różniących się orzeczeń wydanych w tej samej sprawie. Tego rodzaju kwalifikowanej wadliwości, która wymagałaby co najmniej konstrukcyjnego uzupełnienia wyroku sądu pierwszej instancji w trybie art. 351 k.p.c., nie może usunąć, uzupełnić ani naprawić Sąd drugiej instancji w przypadku, gdy wskutek nieuchylenia wyroku zaocznego po ponownym rozpoznaniu sprawy i orzeczeniu o żądaniu pozwu w obrocie jurysdykcyjnym funkcjonują w tym samym przedmiocie sporu dwa wyroki o różnej treści (nieuchylony wyrok zaoczny oraz reformatoryjny w całości lub w części wyrok „końcowy” wydany po przeprowadzeniu rozprawy). Taki stan wyrokowania zagraża porządkowi i bezpieczeństwu obrotu prawnego, gdyż stwarza co najmniej ryzyko potencjalnej egzekucji należności zasądzonych w obu rozbieżnych wyrokach. Tymczasem strona przegrywająca tę samą (jedną) sprawę nie powinna ponosić jakiegokolwiek ryzyka poszukiwania z winy sądu, który „zapomniał” uchylić wyrok zaoczny w wyroku wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy (art. 347 k.p.c.), skomplikowanej ochrony przeciwegzekucyjnej w razie wszczęcia egzekucji z dwóch wyroków osądających ten sam spór. Ostatecznie Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że zaskarżona kwalifikowana wada „podwójnego” funkcjonowania dwóch wyroków osądających ten sam przedmiot sporu stanowi szczególny rodzaj (stan) nierozpoznania istoty jednej tylko sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. w przypadku, gdy prawidłowy („finalny”) osąd jednej sprawy przez Sąd pierwszej instancji wymagał konstrukcyjnego i „strukturalnego” wyrokowania zarówno o uchyleniu kontestowanego sprzeciwem strony pozwanej wyroku zaocznego jak i orzeczenia o żądaniu pozwu (art. 347 k.p.c.). Wprawdzie brak orzeczenia o uchyleniu przez sąd pierwszej instancji wyroku zaocznego w wyroku reformatoryjnym wydanym po

ponownym rozpoznaniu tej samej (jednej) sprawy mógłby zostać usunięty przez sąd pierwszej instancji wraz z prawidłowym („poprawionym”) orzeczeniem o kosztach jednego procesu w trybie uzupełnienia wydanego wyroku „finalnego” (art. 351 k.p.c.), ale ujawnione wady wyrokowania nie podlegały sanacji przez sąd odwoławczy, bowiem dotyczyły konstrukcyjnego i nieuzupełnionego istotnego braku wyroku sądu pierwszej instancji, który orzekając merytorycznie o żądaniach tego samego pozwu (art. 347 w opozycji do art. 350 k.p.c.), nie uchylił obligatoryjnie wcześniej wydanego w tej samej sprawie wyroku zaocznego, co mogło być zakwalifikowane jako szczególny stan nierozpoznania istoty jednej (tej samej) spornej sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., który nie podlega sprostowaniu w trybie art. 350 k.p.c. jako rzekoma nieistotna niedokładność lub omyłka sądowa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji w zgodzie z art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.